WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK I, Nr 121

SOBOTA 13 listopada 1948 roku

Wsch. sł. 6.53, zach. 15.48

Oburzenie we Francji

wywołała anglo-amerykańska decyzja

odbudowy niemieckiego przemysłu wojennego

11 bm. rozpoczęła się w Londynie konferencja rzeczoznawców Wielkiej Brytanii, USA, Francji i krajów Beneluxu, celem przedyskutowania zagadnień związanych z rozdziałem produkcji niemieckiej w Zagłębiu Ruhry.

W kołach francuskich w Londynie podkreśla się, że konferencja ta właściwie nie będzie miała większego znaczenia, gdyż decyzja mocarstw anglosaskich w sprawie przekazania przemysłu Zagłębia Ruhry w ręce niemieckie postawiła Francję w obliczu faktu dokonanego i w istocie rzeczy pozbawia ją wszelkiego wpływu na dalszy bieg wypadków. W kołach tych podkreśla się, że decyzja Clay'a i Robertsona świadczy wyraźnie o **zamiarze wskrzeszenia potencjału wojennego Niemiec Zachodnich pod dyktandem amerykańskim.**

W odpowiedzi przesłanej rządowi francuskiemu w dniu 4 bm. rząd brytyjski oświadczył, że mimo sprzeciwu Francji, **decyzja anglo - amerykańska nie może być zmieniona.**

W Waszyngtonie urzędowo zakomunikowano, iż **rząd USA odrzuci pro- est Francji przeciwko decyzji władz anglo - amerykańskich w sprawie oddania administracji przedsiębiorstw przemysłu węglowego i stalowego Zagłębia Ruhry wielkim przemysłowcom niemieckim.** Stany Zjednoczone stanowisko swe w tej kwestii motywują względami, wypływającymi z realizacji planu Marshalla.

Decyzja władz anglo - amerykańskich, na mocy której Niemcy przejęli administrację przemysłu węglowego i stalowego Zagłębia Ruhry, **wywołała falę oburzenia w społeczeństwie francuskim.** Znajduje to jaskrawy wyraz na łamach prasy francuskiej bez różnicy odcieni.

Cały świat powitałby z radością

spotkanie Stalina z Trumanem

Możliwość spotkania się prezydenta Trumana z generalissimusem Stalinem, wyrażona przez dziennikarza amerykańskiego Coffina, odbiła się szerokim echem na całym świecie. Korespondenci prasowi donoszą, **że opinia publiczna przywitałaby z największym zadowoleniem takie spotkanie.** W środę wieczorem Coffin wystosował telegram do generalissimusa Stalina, w którym pyta, czy Stalin zgodziłby się na konferencję z prezydentem Trumanem „w miejscu uzgodnionym przez obie strony".

Telegram Coffina brzmi: „Prezydent Truman stwierdzał niejednokrotnie, zarówno przed jak i po wyborach, że wielkim zadaniem jego rządu jest pokój dla całego świata. Czy w świetle tych oświadczeń zgodziłby się pan spotkać z prezydentem Stanów Zjednoczonych w miejscu uzgodnionym przez obie strony w celu omówienia bez uprzedzeń sposobów i dróg osiągnięcia tego ideału?

Coffin podkreślił, że wysłał swą depeszę za aprobatą naczelnego redaktora „Washington Times Herald".

Tymczasem jednak w Waszyngtonie p. o. ministra spraw zagranicznych Lovett oświadczył, że nic mu nie wiadomo, by prezydent Truman planował tego rodzaju spotkanie.



W długie jesienne wieczory na wsi przędzie się wełnę... Foto WAF

Kapitał amerykański

ŁAMIE OPÓR FRANCJI

Rząd francuski złożył wprawdzie w Waszyngtonie i w Londynie protest przeciw zwrotowi Zagłębia Ruhry kapitalistom niemieckim, należy jednak wątpić, czy protest ten jest szczery. Bo przecież nie co innego, lecz właśnie polityka francuska utorowała Amerykanom drogę do takiego rozstrzygnięcia zagadnienia Zagłębia Ruhry, ważnego zresztą nie tylko dla samej Francji, ale i dla całej Europy.

Dwie istniały koncepcje usunięcia po wojnie niebezpieczeństwa, wynikającego z posiadania przez Niemcy tak potężnego arsenału, jakim było dotychczas Zagłębie Ruhry.

KONCEPCJA FRANCUSKA domagała się oddzielenia politycznego Ruhry od Niemiec i umiędzynarodowienia jej.

KONCEPCJA RADZIECKA, wyłożona na sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie w marcu — kwietniu 1947 r. przewidywała kontrolę czterech mocarstw sojuszniczych nad Zagłębiem Ruhry.

Amerykanie przeszli do porządku dziennego nad obiema tymi koncepcjami, a opanowawszy kopalnie i zakłady ciężkiego przemysłu w Ruhrze, zwrócili cały arsenał Niemcom, za którymi zresztą kryją się ich kapitały.

Przebieg wydarzeń, które doprowadziły do takiego rozwiązania, jest tym ciekawszy, że po zakończeniu działań wojennych, Zagłębie Ruhry znalazło się nie w strefie okupacyjnej amerykańskiej, lecz w brytyjskiej. Amerykanie musieli więc uciec się do różnych manewrów, by uzyskać decydującą kontrolę administracyjną i finansową nad tym najbogatszym skrawkiem Niemiec.

Wbrew umowie poczdamskiej doprowadzili wpierw do połączenia gospodarczego obu aglosaskich stref okupacyjnych, a korzystając z trudności finansowych, w jakich znalazła się W. Brytania, przejęli większą część ciężarów, związanych z administracją połączonych stref okupacyjnych w zamian za decydujący głos w tej administracji.

Dalszym potężnym środkiem nacisku amerykańskiego stał się plan Marshalla, który dostatecznie politycznie i gospodarczo skrępował W. Brytanię i Francję, by rząd amerykański mógł swobodnie narzucić obu tym mocarstwom swą wolę i podporządkować je swym własnym celom na terenie Europy.

Przez dłuższy czas walczyła Francja nie tylko o osobny statut dla Ruhry, ale i o węgiel dla swego przemysłu metalowego w Lotaryngii.

Powoli jednak opór Francji słabł. Wreszcie plan Marshalla doprowadził do odwrócenia całego zagadnienia węgla z Ruhry. Nie francuski przemysł metalowy miał korzystać z węgla, lecz węgiel Ruhry z rud francuskich.

Oddanie Zagłębia Ruhry jego dawnym właścicielom niemieckim zmierza w prostej linii do odbudowy tego arsenału niemieckiego naktualnia znowu niebezpieczeństwo, które dwukrotnie w ciągu lat 25 zawisło nad Francją i Europą.

J. P.

Zerwanie rokowań

brytyjsko-frankistowskich

Pertraktacje handlowe i finansowe między W. Brytanią a frankistowską Hiszpanią **zostały zerwane, ponieważ rząd frankistowski absolutnie nie chciał się zgodzić na dewaluację kursu peseta** i chce sztucznie utrzymać ten kurs w dotychczasowej wysokości.

Dzień zakazu bomby atomowej

będzie jednym z najważniejszych w historii

Komisja polityczna ONZ wysłuchała w czwartek sprawozdania specjalnej podkomisji wyłonionej w celu opracowania wspólnego projektu rezolucji w sprawie energii atomowej.

Dyskusja, która się wywiązała po przedstawieniu przez podkomisję jej raportu, została przerwana przez incydent wywołany przez delegata chińskiego. Delegat radziecki, wiceminister Wyszyński był zmuszony zwrócić uwagę przewodniczącemu komisji politycznej, Spaakowi, że nie ukrócił w należyty sposób wystąpienia przedstawiciela Chin, który dopuścił się bezwstydnych napaści na Związek Radziecki. Po tym incydencie delegat radziecki przedstawił punkt widzenia swego kraju na różnice, które się zaznaczyły w łonie podkomisji.

Minister oświadczył, że dzień, w którym zostanie wprowadzony zakaz użycia broni atomowej, będzie jedną z ważniejszych dat w historii ludzkości, uwolnionej od straszliwej groźby zniszczenia oraz posiadającej potężne źródło energii, dotychczas wykorzystywane wyłącznie w celach wojennych.

Na czwartkowym posiedzeniu Komisja polityczna ONZ w dalszym ciągu rozpatrywała wniosek radziecki w sprawie ograniczenia zbrojeń wielkiej piątki o jedną trzecią w ciągu jednego roku i zakazania broni atomowej.

Wiceminister Wyszyński podkreśla z naciskiem, że przyczyny torpedowania radzieckich propozycji w sprawie rozbrojenia szukać należy w polityce kół rządzących USA i Anglii, będącej polityką agresji i podżegania do wojny.

—oOo—

Rząd Czang-Kai-Szeka ogłosił

stan wojenny w Nankinie i Szanghaju

Rząd kuomintangowski ogłosił w czwartek stan wojenny w okręgu Nankinu i Szanghaju, który przewiduje zniesienie szeregu konstytucyjnych swobód, jak wolności słowa, prasy i zebrań, a nawet wolności kultów religijnych.

Kuomintangowski Juan wykonawczy postanowił we czwartek przeprowadzić **natychmiastową dewaluację waluty chińskiej.** Dotychczasowa relacja do dolara 4:1 będzie zmieniona na 20:1.

Silne oddziały wojsk ludowych koncentrują się w pobliżu Czieng-czang-Jing, które jest pierwszym miastem wewnątrz wielkiego muru. Przednie oddziały tych sił posuwają się w kierunku zachodnim, zagrażając ważnym kopalniom węgla w Tongszan.

Tymczasowy rząd demokratyczny Chin półn. wprowadził na terenach zajętych przez armię ludową udogodnienia dla drobnych rolników.

Ostatnie wiadomości z frontu stwierdzają, że dwie dywizje Czang-Kai-Szeka przeszły w pełnym uzbrojeniu na stronę armii ludowej. Na odcinek ten, znajdujący się na północ od Nankinu, dowództwo wojsk Kuomintangu skierowało dalsze posiłki.

Armia ludowa otoczyła całkowicie Suczou, węzłowy punkt linii obronnych Czang-Kai-Szeka w Chinach centralnych.

Posiedzenie Sejmu

18 listopada

Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP — Władysław Kowalski wydał 11 bm. następujące zarządzenie, wyznaczające termin posiedzenia sejmowego:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się w dniu 18 listopada 1948 r. o godz. 10.

Marsz. Sejmu Ustawodawczego
WŁ. KOWALSKI

Czyn przedkongresowy robotników rolnych

ROBOTNICY rolni majątków i zakładów przemysłowych województwa łódzkiego, administrowanych przez Zarząd Okręgowy Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Łodzi, celem uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Partii Klasy Robotniczej postanawiają wykonać roczny plan gospodarczy w terminach gwarantujących podniesienie produkcji w rolnictwie.

W ramach współzawodnictwa pracy zobowiązali się oni wykończyć orki zimowe w terminie do dnia 10 listopada 1948 r. w zespołach: Popień — Ruda, Cielętniki — Czerniew, Leszno — Dębołęka.

Postanawiają przekroczyć plan produkcji w zakładach przemysłu rolnego i wykonać go o miesiąc wcześniej w krochmalniach: Popień i Obrachcice, w gorzelniach: Babsk — Łaniętą, Rychłocice — Inczew, Prusinowice — Krześlów, Skłóty — Rogów, w młynach: Czarnożyły i Nieznowice (woj. kieleckie).

Ponadto robotnicy rolni zobowiązują się równocześnie postawić zespół ogrodniczy Pabianice — Ksawerów na najwyższym poziomie gospodarczym i dostarczyć m. Łodzi warzyw w okresie przedwiosennym, podwyższyć produkcję gospodarstw stawowych o 20% ponad plan i zamiast 380.000 dać 450.000 kg ryby handlowej.

Zobowiązują się również wykonać przed terminem plan tuczu świń i przekroczyć go o 10%, tj. zamiast 7.000 — oddać dnia 31 grudnia 1949 r. 8.000 sztuk oraz przeprowadzić przedterminowe omłoty w zespołach: Kutno, Leszno, Rogów, Dębołęka, Ruda, Krześlów, Pytowice.

Zobowiązują się wprowadzić ponadto wzorowe warunki gospodarstwa socjalistycznego tak pod względem gospodarczym jak i politycznospołecznym oraz kulturalnym w 12 gospodarstwach rolnych.

**
*

9 bm. pracownicy Centrali Rolniczej Spółdz. „Samopomoc Chłopska" powzięli następującą uchwałę: **„My pracownicy Oddziału Okręgowego Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Warszawie, ul. Stawki 4, w liczbie 327 osób zebrani w dniu 9 listopada br., wyrażamy głębokie zadowolenie, że po kilkudziesięcioletnim rozbiciu ruchu robotniczego następuje obecnie połączenie obydwu partii robotniczych.**

Doceniamy w całej pełni doniosłość tego wydarzenia w rozwoju twórczym sił mas pracujących i wzmocnienia ich wysiłków w walce o pokój światowy i odbudowę Polski socjalistycznej.

Rozumiejąc wielkość tego historycznego Święta Polskiej Klasy Pracującej, solidaryzujemy się z apelem górników kopalni „Zabrze - Wschód" i łączymy swe wysiłki z całym zjednoczonym polskim ruchem robotniczym.

Podejmujemy się kontynuować zapoczątkowaną na terenie naszej placówki jeszcze w 1946 r. potwierdzoną uchwałą z dnia 3.III.1948 r. akcję współzawodnictwa pracy.

Dając dalszy praktyczny wyraz tym uchwałom, zobowiązujemy się na swoich stanowiskach pracować od dnia dzisiejszego do dnia zakończenia kongresu połączeniowego tj. do dnia 13 grudnia 1948 r. po dwie godziny w biurze i jedną godzinę w magazynach, bez żadnego wynagrodzenia za ten czas pracy, co w sumie przyniesie 15.000 pracogodzin".

Ceny nawozów sztucznych

na sezon wiosenny 1948/1949 roku

Zgodnie z rozporządzeniem ministra przemysłu i handlu, ministra rolnictwa i ref. rol. oraz Centralnego Urzędu Planowania w dalszym ciągu zostaną utrzymane obowiązujące dotychczas jednolite ceny detaliczne nawozów sztucznych na sezon wiosenny 1948/49.

Nawozy w sezonie wiosennym 1949 r. w pierwszym rzędzie będą sprzedawane rolnikom posiadającym gospodarstwa rolne do 12 ha włącznie do dnia 1 marca 1949 r. Natomiast po 1 marca 1949 r. sprzedaż nawozów sztucznych w sezonie wiosennym odbywać się będzie bez żadnych ograniczeń co do obszaru gospodarstw.

Na Ziemiach Odzyskanych sprzedaż nawozów sztucznych nie podlega żadnym ograniczeniom. Wszelkie rozdziały i sprzedaż na zaświadczenia tzw. przydziały — uniemożliwiające gospodarstwom drobnym i średnim zaopatrywanie się w nawozy sztuczne jest zabroniona.

Poza sprzedażą dla drobnych rolników pierwszeństwo w nabywaniu nawozów sztucznych mają ci rolnicy, **którzy zawarli umowy plantacyjne na uprawę nasion (selekcyj ych), roślin oleistych i ziemniaka przemysłowego.** Sprzedaż nawozów na wyżej wymienione cele dozwolona jest wszystkim kategoriom gospodarstw bez względu na obszar za okazaniem umowy plantacyjnej w ilościach potrzebnych na zakontraktowaną uprawę wg stawek, jakie zostaną określone dodatkowo we właściwym czasie.

Ponadto ustalono także dla nawozów noworozprowadzonych, a nie objętych cennikiem następujące ceny detaliczne:

supertomasyna 27 proc. — 16 tys. zł za tonę w opakowaniu, saletra wapniowa 15,5 proc. — 19.250 zł za tonę w opakowaniu, kainit 14 proc. — 3.200 zł za tonę luzem.

W całym kraju sprzedaż nawozów sztucznych jest wolna i odbywać się będzie za gotówkę.

Intrygi polityczne USA i Watykanu

Projekt austriacko-bawarsko-tyrolskiej unii

Austriacki min. spraw zagr. Gruber prowadzi wciąż w Rzymie rozmowy z przedstawicielami rządu włoskiego i Watykanu. W kołach politycznych Rzymu podkreśla się, że Gruber na pewno w rozmowach z de Gasperim i Sforzą omawiał sprawę udziału Austrii i Włoch w bloku zachodnim.

9 bm. Gruber i Sforza podpisali specjalną umowę o ruchu celnym i transportowym, dotyczącym północno - austriackiego i południowo-włoskiego Tyrolu. Umowa ta oceniana jest przez demokratyczną prasę włoską jako próba podjęta przez de Gasperi'ego w celu zrealizowania austriacko-bawarsko-tyrolskiej unii. **Utworzenia tej unii domaga się Watykan oraz katolickie koła austro-niemieckie i ukrywają ce się za ich plecami, amerykańskie władze okupacyjne.**

Obrady FAO rozpoczęły się w Warszawie

przemówieniem min. Dąb-Kocioła

W Warszawie rozpoczęły się 11 bm obrady Międzynarodowej Konferencji FAO — Organizacji Wyżywienia i Rol. Narodów Zjedn. Celem konferencji jest omówienie sposobów walki z najbardziej rozpowszechnionymi chorobami zwierząt domowych.

Obrady Międzynarodowej Konferencji FAO zagaił przedstawiciel Zarz. Gł. FAO — **dr K. D. L. Kesteven (Australia).** Następnie w imieniu rektora UW powitał gości prof. Stefański, który oddał głos min. rol. Dąb-Kociołowi.

Na wstępie swego przemówienia min. Dąb - Kocioł stwierdził, **że wyniki, jakimi może poszczycić się Polska w dziedzinie zwalczania chorób zwierząt domowych, osiągnięte zostały dzięki własnej pracy oraz pomocy okazanej nam w najcięższym okresie, przede wszystkim przez Zw. Radziecki, który dostarczył specjalistów — weterynarzy, sprzętu i literatury fachowej i przez FAO, która użyczyła Polsce leków i aparatów laboratoryjnych.**

Zdobycze naukowe i praktyczne osiągnięcia służby weterynaryjnej winny być udostępnione szerokim rzeszom naukowców we wszystkich krajach. Działalność organizacji FAO pójść powinna w kierunku wzmożenia współpracy międzynarodowej w tej dziedzinie. Min. Dąb - Kocioł zakończył swe przemówienie życzeniami owocnych obrad.

Kronika parlamentarna

Prace Komisji Sejmowych

11 listopada 1948 r. obradowała pod przewodnictwem posła Obrączki Sejmowa Komisja Przemysłu i Handlu, na której poseł Cieślak złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o produkcji i obrocie win, moszczów winnych i miodów pitnych. Po dyskusji i wniesionych poprawkach stylistycznych Komisja przyjęła projekt ustawy.

Następnie poseł Obrączka referował dekret o zmianie rozporządzenia Prezydenta RP o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych, który Komisja przyjęła w brzmieniu rządowym.

**
*

Również 11 bm odbyło się w Sejmie wspólne posiedzenie Komisyj Rolnictwa i Leśnictwa oraz Samorządowej pod przewodnictwem posła Szafrańskiego.

Poseł Szafrański referował: rządowy projekt ustawy o przejściu na własność Państwa niektórych lasów i innych gruntów samorządowych oraz rządowy projekt ustawy o pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi. Obydwa te projekty Komisja przyjęła, po uzgodnieniu poprawek, zgłoszonych przez referenta.

**
*

Pod przewodnictwem posła Grosa odbyło się w Sejmie wspólne posiedzenie Komisji Prawniczej i Regulaminowej oraz Przemysłu i Handlu.

Szósty dzień procesu wywrotowców

WRN organizował dywersję w kraju

za pieniądze imperialistów

Na wstępie 6 dnia rozprawy przeciwko członkom WRN, przewodniczący odczytał na wniosek prokuratora, protokóły rewizji, dokonanych u siostry osk. Dzięgielewskiego, u oskarżonych Misiorowskiego i Pużaka. Z protokółu wynika, iż w mieszkaniu Dzięgielewskiej znaleziono 6.120 dolarów oraz 880 dolarów zniszczonych, w mieszkaniu Misiorowskiego znaleziono 54.175 dolarów oraz 202.727 złotych, zaś u Pużaka 1.220 dolarów i 85 tys. zł.

Z kolei sąd udzielił głosu biegłemu dyr. Chmielewskiemu.

Biegły oświadczył na wstępie, **że krajowy ośrodek WRN, na którego czele stoją oskarżeni powstał na bazie reakcyjnego podziemia z czasów okupacji, posiadającego ośrodki dyspozycyjne za granicą. Przywódcy PPS** Kwapiński i Arciszewski jeszcze przed wojną ściśle związani z piłsudczyzną z chwilą powstania rządu na emigracji tzw. rządu emigracyjnego weszli w jego skład i czynnie współpracowali z sanacją, która w tym rządzie zajęła kluczową pozycję.

Rząd londyński w którym zasiadali również WRN-owcy — ciągnie dalej biegły — **miał przede wszystkim na celu przygotowanie sił do walki z demokratycznym ruchem wyzwoleńczym w kraju i ze Związkiem Radzieckim.** Pozostające pod rozkazami delegatury rządu WRN-owskie podziemie z Zarembą na czele współpracowało z sanacją i endecją w realizowaniu podstawowych wytycznych centrum dyspozycyjnego w Londynie, które storpedowało wszelkie próby Sikorskiego w kierunku porozumienia i współpracy z ZSRR.

W dalszym ciągu ekspertyzy, biegły stwierdza, że w r. 1946 Zaremba i Białas po ucieczce z kraju i po nawiązaniu kontaktu z Andersem we Włoszech, stworzyli samodzielny ośrodek WRN w Paryżu. Oba te ośrodki stworzyły tzw. Komitet Zagraniczny, który koordynował działalność dywersyjną w kraju.

W skład Komitetu wchodzili: Zaremba, Ciołkosz, Arciszewski i Kwapiński. Dla realizowania swych celów ośrodki WRN współpracują ze wszystkimi skrajnie prawicowymi organizacjami na emigracji, z WiN i PSL — Mikołajczykiem oraz koordynują swą działalność z reakcyjnymi ugrupowaniami emigracji innych krajów demokracji ludowej.

„WRN stanął do usług wywiadów obcych — mówi dalej biegły, które posługują się nim dla prowadzenia pracy dywersyjno - wywiadowczej wśród obu partii klasy robotniczej w kraju. WRN dąży do zerwania jednolitego frontu klasy robotniczej, czyni próby demoralizowania i rozbicia przede wszystkim PPS, organizuje sabotaż, przeciwdziała wykonaniu planów gospodarczych w realizacji upaństwowienia przemysłu i przeprowadzeniu reformy rolnej".

Nielegalny ośrodek WRN w Polsce, na którego czele stoi osk. Pużak, utrzymuje stałą łączność z zagranicznymi WRN tak w Londynie jak i w Paryżu. Ośrodki zagraniczne dostarczają Pużakowi i jego grupie instrukcji oraz finansują je.

WRN stara się wszelkimi sposobami wzbudzić nieufność w możliwość zagospodarowania Ziem Odzyskanych, przedstawiając je jako „nie potrzebny dla gospodarki polskiej cię żar".

„Z powyższego wynika, — kończy biegły Chmielewski — iż WRN posługując się pod szyld lewicowy od samego powstania aż po dzień dzisiejszy, jest organizacją wybitnie reakcyjną i oddał się do dyspozycji wywiadów obcych mocarstw".

Po przesłuchaniu biegłego Sąd uznał na wniosek prokuratora, za ujawnione na rozprawie dowody rzeczowe, zawarte w 6 tomach. Następnie adw. Niedzielski zadaje pytanie osk. Szturm de Sztremowi w sprawie stosunku osk. Pużaka do komunistów. Oskarżony Szturm de Sztrem usiłuje wywołać wrażenie, iż stosunek ten był pozytywny.

Na tym przewodniczący zarządził przerwę w rozprawie do dnia 15 listopada do godz. 9 rano.

Drugi dzień procesu w Częstochowie

Polacy w redakcji bali się Homana jak ognia

W drugim dniu procesu przeciw kolaboracjonistom, redaktorom okupacyjnego szmatławca „Kuriera Częstochowskiego" rozpoczęli zeznawać świadkowie i biegli.

Wacław Jagoda, linotypista drukarni „Kuriera", stwierdza, **że wszyscy Polacy w redakcji bali się, jak ognia, naczelnego redaktora — Homana, jeszcze bardziej, niż niemieckiego redaktora pisma, Machusy.**

Stanisz usiłuje zasugerować sąd, iż pracował on na polecenie organizacji podziemnej. Miał to ustalić świadek Bartecki, działacz niepodległościowy w czasie okupacji, jednakże nie stawił się do sądu, a inni świadkowie nie potwierdzili słów Stanisza.

Jako pierwszy z biegłych zabiera głos dr Płoski, dyrektor Instytutu Najnowszej Historii Polski. Kreśli on krótki rys historyczny prasy niemieckiej w języku polskim. Pism takich na terenie tzw. G. G. było 8, z czego pismem o charakterze centralnym był „Goniec Krakowski", a pismem o obliczu specjalnie katolickim — wyłącznie „Kurier Częstochowski".

— Jaki był stosunek społeczeństwa polskiego do pracujących w gadzinówkach? — pyta przewodniczący sądu.

— Organizacje podziemne tak ich osądziły: ludzie ci stracili prawo do życia w wolnej ojczyźnie.

Kronika polityczna

10 bm. poseł nadzwyczajny i min. pełnomocny RP w Luksemburgu — Aleksander Krajewski, równocześnie poseł RP w Brukseli, złożył Wielkiej Księżnej Luksemburskiej listy uwierzytelniające.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● Sytuacja materialna robotników w zachodnich strefach Berlina ulega stałemu pogarszaniu. Na ogólną liczbę 439.600 robotników berlińskich, we wrześniu, 84.000 pozostawało bez pracy.

● W okresie od 1917 roku do 1939 roku w Zw. Radzieckim zbudowano 364 nowych miast. W ciągu ostatnich 9 lat zbudowano 475 nowych miast.

● Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło układ w sprawie żeglugi na Dunaju, podpisany przez państwa naddunajskie w Belgradzie w dniu 18 sierpnia br.

● Japońskie zw. zaw. górników i pracowników kopalnianych zapowiedziały rozpoczęcie strajku w razie nie otrzymania podwyżki płac w związku z powszechną drożyzną w kraju.

Wieści z terenu

Osiągnięcia i potrzeby wsi samopomocowych

WSIE samopomocowe powstały stosunkowo niedawno. Rok lub półtora roku temu. Niektóre z nich „wyrosły“ z żywego na danym terenie ruchu spółdzielczego, który sprzyjał szybszemu narastaniu w gromadzie zrozumienia dla potrzeby pracy zespołowej, samopomocowej, w walce z przysłowiową biedą chłopską. Ta właśnie bieda, a jest to zjawisko potwierdzające istnienie wyraźnych różnic klasowych na polskiej wsi, dawała podnietę do rozwoju ruchu spółdzielczego i samorzutnego formowania się rozmaitych form samopomocowych.

Gromady składające się z chłopów małorolnych próbowały pierwsze skupić swe siły, wkraczały na społeczną drogę walki z biedą. gdy tymczasem wszędzie, gdzie byli chłopi bogaci, ich wpływ utrudniał wszelką inicjatywę spółdzielczą, hamował uspołecznianie się wsi. Egoizm bogaczy był tamą dla prądów twórczych. Stąd większość wsi samopomocowych to wsie znajdujące się na terenach, zamieszkałych przez chłopów biednych.

Wyjątek, lecz tylko pozorny, stanowią wsie samopomocowe na terenie Ziem Odzyskanych. Pozorny — ponieważ osadnicy pochodzą także przeważnie z szeregów chłopów biednych,

Formowanie się wsi samopomocowych poprzedzone było samorzutnym wysiłkiem gromad, zmierzających pod wpływem czynników gospodarczych w tym właśnie kierunku, stanowiącym naturalny kierunek rozwojowy gospodarki rolnej wsi. Poprzedzone było znacznym wzrostem uświadomienia społecznego. Toteż, choć wsie samopomocowe działają niedawno, osiągnięcia ich są dlatego niejednokrotnie bardzo duże. Dzięki temu różnią się wyraźnie od pozostałych wsi, nie przeoranych jeszcze przez myśl spółdzielczą i ideę samopomocy.

PRACA DLA NARODU

Nie chodzi wyłącznie o fakty materialnych osiągnięć poszczególnych wsi, choć i one są ważne, bo przecież dzięki nim podnosi się gospodarka rolna i dobrobyt wsi. Ośrodki maszynowe, spółdzielnie różnego typu, zrzeszenia branżowe, budowa dróg i szkół — to widome rezultaty narastania w masie chłopskiej nowych, cennych wartości; takich jak solidarność klasowa i patriotyzm, rodzący się ze zrozumienia, że Polska jest wspólnym gospodarstwem wszystkich chłopów i robotników i że sadząc buraki, siejąc pszenicę, budując obwałowania rzek, zakładając młyny spółdzielcze, pracuje się nie tylko dla siebie, ale i dla całego narodu.

Zrozumienie tego stanowi właśnie wszystko o obliczu wsi samopomocowych. Rodzi nadto o podniesienie fachowości zawodowej, czego wyrazem jest **PĘD DO OŚWIATY.**

Zmianom warunków socjalnych i gospodarczych towarzyszą głębokie przemiany w psychice chłopów, powodujące zmiany w sposobie życia i wzbudzające nowe zainteresowania. Samopomocowa forma współżycia gromady wpływa szczególnie dodatnio na ambitną inicjatywę, dzięki czemu wsie zyskują nowe gałęzie produkcji rolnej.

GOSPODARKA WSZECHSTRONNA

Chłopi próbują gospodarzyć bardziej wszechstronnie. Następuje rozwój **zaniedbanego sadownictwa, zwiększa się zadrzewianie wsi,** co wpływa również na zmianę krajobrazu i wcześniej czy później — tak oto drogą pośrednią — przyczyni się do podniesienia wrażliwości estetycznej mas chłopskich.

Gdy zwiedza się wsie samopomocowe — bezpośrednio, „oko w oko“ spotyka się z ofiarnością gromad w pracy nad likwidacją ugorów, szczególnie na Ziemiach Odzyskanych, przy zakładaniu różnych plantacji itp. Dokładniej rozumie się rolę ośrodków maszynowych, nie tylko jako dostawców nowoczesnych środków produkcji, ale nadto jako.... wychowawców chłopa. Tak, wychowawców!

Sprawa ośrodków maszynowych stanowi bodaj najważniejszy problem. Nie tylko dlatego, że nie można od razu zaspokoić wszystkich potrzeb w tym zakresie. **Dla tworzących się wsi samopomocowych często brak ośrodków OBSŁUGI FACHOWEJ.** Sprawa kształcenia specjalistów jest więc dla rozwoju wsi samopomocowych najbardziej istotną. Brak szczególnie — mechaników, traktorzystów itp.

Wsie te odczuwają również brak instruktorów pszczelarstwa, ogrodnictwa, gospodarstwa domowego i wielu innych.

WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY

Potrzeby te są tym większe, że na terenie wsi samopomocowych rozwija się pomyślnie i bardzo wszechstronnie ruch współzawodnictwa pracy.

Idzie ono w wielu kierunkach. Chłopi wsi samopomocowych współzawodniczą ze sobą **nie tylko szybkością i jakością orki, siewu, zbiorów, lecz nadto zakładaniem kompostów, lucerników, budową silosów, poprawą hodowli byda i trzody chlewnej, poprawą łąk, konserwacją robót melioracyjnych itd.**

W zakresie zaś spółdzielczości: tworzeniem nowych gałęzi produkcji spółdzielczej, piekarni, przetwórni owoców itd.

Są to zjawiska na terenie naszej wsi nowe, wymagają więc opieki, pomocy fachowej, rady. Często jej jeszcze brak, choć zarówno Ministerstwo Rolnictwa jak i Zw. Samopomocy Chłopskiej nie szczędzą trudów, aby wzmacniać siłami fachowymi, front chłopskiej walki o lepsze jutro wsi i całego kraju.

BRAKI W SPÓŁDZIELNIACH

Nie zawsze na właściwym poziomie jest również personel spółdzielczy. Chodzi w danym przypadku nie tylko o jego fachowość, ale i o jego wyrobienie ideologiczne. Tam, gdzie spółdzielnia obsadzona jest przez ludzi hołdujących starym, kapitalistycznym metodom pracy, gdzie strona handlowa przesłania wszelkie inne zadania spółdzielczości, tam często spółdzielnia, zamiast stać się ośrodkiem krystalizującym, ześrodkowującym siły walczące o nowe oblicze naszej wsi, wpływa hamująco i dezorganizująco. Toteż troska o właściwy dobór ludzi w spółdzielczości wiejskiej stanowi jeden z ważnych problemów, na które napotyka się w terenie.

Należałoby podkreślić, jeszcze wysiłki mieszkańców wsi samopomocowych, zmierzające do zelektryfikowania i zradiofonizowania gromad, co wiąże się z pędem do oświaty i maszynizacji.

Pragnienie postępu staje się w masach chłopskich coraz powszechniejsze. Wsie zaś samopomocowe są jakby punktami kontrolnymi wzrostu jego natężenia. I dlatego trzeba im poświęcić baczną uwagę.

L. R.

Uprawa roślin przemysłowych

podźwignie małe i średnie gospodarstwa

DZIAŁ Rolniczy i Zrzeszeń Branżowych Zarz. Głównego ZSCh opracował projekt kontraktowania roślin przemysłowych w całym kraju na rok 1949.

Projekt ten przewiduje 333.000 hektarów ziemi pod uprawę buraków cukrowych, 90.000 ha pod rzepak (ozimy i jary), 74.000 ha pod ziemniaki przemysłowe (dla gorzelni i krochmalni), 60.000 ha pod len na włókno i 5.000 ha na siemię, 7.000 ha pod konopie, 6.500 ha pod cykorię, 3.000 ha pod cebulę, 2.000 ha pod wiklinę oraz 15.000 ha (przeważnie w majątkach państwowych (pod uprawę jęczmienia browarnianego i 5.000 ha pod fasolę eksportową i groch. Razem 600.000 ha.

Opracowanie planu dla powiatów zostanie powierzone zespołom złożonym z przedstawicieli: Wojewódzkiego Działu Rolniczego i Ref. Rol., Regionalnej Dyrekcji Centralnego Urzędu Planowania, Woj. Oddziału ZSCh oraz organizacji, przeprowadzających kontraktowanie tych roślin w terenie.

Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Rolnych oraz Min .Przemysłu i Handlu, dostarczą plantatorom nawozów sztucznych w ilości: 97.000 ton azotowych, 88.000 ton fosforowych i 84.000 ton potasowych.

Szczegółowy plan rozmieszczenia upraw poszczególnych roślin w terenie powinien być wykonany do 31 grudnia br., zestawienie kontraktowanych plantacji do 30 czerwca, a zestawienie obsianego arealu i przewidywanych zbiorów do 15 września 1949 roku.

Przewidywane w powyższym planie zbiory, oparte na doświadczeniach z lat powojennych, są skromne i nie przekraczają dla buraków 180 q z 1 ha, dla ziemniaków 110 q, dla rzepaku 8—10 q, dla lnu - włókna 24 q z ha i lnu - ziarna 4 q z ha.

Jeżeli przyszły rok będzie pomyślny dla rolnictwa, to należy przypuszczać, że faktyczne zbiory będą wyższe, zwłaszcza, że ilość nawozów sztucznych, przypadających na hektar, dojdzie do 6 q, a zwiększający się stale stan pogłowia bydła zapewni wystarczającą ilość obornika.

Plantatorami będą tylko drobno- i średniorolni gospodarze. Umowy plantacyjne zapewnią im znaczne ułatwienia przy pobieraniu zaliczek i należności. Specjalny nacisk zostanie położony na terminowe dostarczenie im nasion i nawozów sztucznych.

Małe i średnie gospodarstwa zostaną w ten sposób uprzemysłowione. Nadmiar biedniackich rąk znajdzie zajęcie na własnych kilku morgach, bo obróbka roślin przemysłowych wymaga dużo pracy. Oprócz zajęcia znajdą oni i zarobek — podstawę egzystencji.

Wyprodukowane surowce dostarczy wieś do fabryk, a otrzyma za to maszyny.

E. F.

Wrażenia z teatru

»IGRASZKI z DIABŁEM«

w Państwowym Teatrze WP w Łodzi

Ze sceny teatru Wojska Polskiego, pogrążonej od dłuższego czasu w ciężkich mrokach nużących poszukiwań nowych form spłynął nareszcie jasny potok światła i humoru. Ów przemiły wieczór mamy do zawdzięczenia czeskiemu autorowi Janowi Drdzie, którego śliczna klechda - komedia „Igraszki z diabłem“ ukazała się na pierwszej scenie łódzkiej.

Autor sięgnął do najpopularniejszych baśni ludowych, starych jak



K. Dejunowicz (pustelnik)

świat, lecz mimo to tchnących czystą poezją, sentymentem. humorem i trafną ironią, tak świetnie podpatrywaną przez bezimiennych poetów ludowych, których prześliczne, rzadko spisywane fantazje, przechodzą drogą ustną z pokolenia na pokolenie.

Treść „Igraszek z diabłem“ jest nam bardzo bliska i swojska. i w polskich klechdach nie brak wędrujących po świecie śmiałków, poszukujących przygód, narażających się na bardzo ryzykowne sytuacje i zawsze wychodzących z nich zwycięsko. Nie brak królewien szukających .miłości... I my mamy bogactwo tematów w legendach o Twardowskim, o łęczyckim diable Borucie, nie mniej barwnych od klechd czeskich i nadających się do inscenizacji.

Bohaterem sztuki Drdy jest żołnierz weteran, włóczący się po świecie z pustą kabzą i pustym brzuchem. Lecz Marcin Kabat ma trzy skarby, jakimi rzadko kto może się poszczycić — **honor, odwagę i dobre serce,** które pozwalają mu pokonać nawet moce piekielne, zwyciężyć wszelkie przeszkody i spocząć wreszcie po trudach życia przy boku **krewkiej, lecz poczciwej w głębi duszy małżonki.**

Jak złota nić przez barwną tkaninę, tak przez komedię, rozgrywającą się w nadzmysłowym świecie fantazji, którego bohaterami są zarówno ludzie, jak mieszkańcy nieba i piekła, przewija się odwieczna prawda życiowa — najgłębsza mądrość, iż dobro musi zwyciężyć.

Drugą tezą, jasno uwypukloną w „Igraszkach z diabłem“, jest **ostre, bezlitosne smaganie obłudy, fałszu, faryzeizmu i klasowej nienawiści, upostaciowanej w osobie „świętoszka“, pustelnika Ojca Scholastikusa.**

„Igraszki z diabłem“ wejdą wkrótce na afisz Teatru WP „Placówka“ w Warszawie.

Trudno oddać któremuś z artystów palmę pierwszeństwa. **Widowisko cechuje dobrze skoordynowana zespołowość,** tym godniejsza podkreślenia, iż w przedstawieniu bierze udział kilkadziesiąt osób, a odtwórcy najdrobniejszych nawet epizodów starali się przeważnie z powodzeniem stworzyć artystyczną całość.

BARBARA FIJEWSKA (zbyt rzadko ukazująca się na scenie) w roli królewny jest uroczym zjawiskiem, łącząc naiwność, temperament i spryt świadomej swoich celów kobietki z urokiem młodości i szczerości.

ŻUKOWSKI uwypuklił męskość i prawość starego weterana, ujętego może tylko zbyt poważnie. Rola śmiałka, przed którym otwierają się bramy piekielne i truchleją jego mieszkańcy, wymaga większej brawury i temperamentu.

Przepyszny typ obłudnika i świętoszka stworzył **DEJUNOWICZ,** świeżo pozyskany dla Teatru Wojska Polskiego. Artysta unikając płaskiej szarży, wydobył wszystkie charakterystyczne akcenty, dając mocną w komizmie, jak i nędzy moralnej postać.

Ze szczerym oddźwiękiem rozbawionej publiczności spotkał się **ŁAPIŃSKI** (przejaskrawiony w ostatnich scenach) w roli rozbójnika, a pełna „tęsknot krwi“ poszukiwaczka męża znalazła doskonałą przedstawicielkę w **ŻYCZKOWSKIEJ.**

Świat piekielny reprezentowali z humorem — „rozdwajający się“ **BOROWSKI,** od roku niewidziany na scenie, **WŁADYSŁAW GRABOWSKI i STASZEWSKI.** Świetną parę piekielnych popychadeł, rozprawiających gwarą ludową o swym nędznym losie, tworzą **ORDON i LUBE...**

Prawdziwą perełką humoru jest groteskowy balet diabelski w wykonaniu Puchniewskiej, Bartosiewicz i Skwarskiej.

Jedna tylko rola, niema zresztą budzi zasadnicze zastrzeżenie. Królewna, odtrąciwszy ukoronowanych kandydatów do swej ręki — wybiera na męża dziecko ludu, biednego szewczyka.

Dlaczego z postaci tej zrobiono antypatycznego przygłupka i pokrakę?

„Igraszki z diabłem“ doskonale wyreżyserował **LEON SCHILLER** specjalista od tego typu widowisk, znajdując świetnych współpracowników w **OTTO AXERZE,** twórcy prześlicznych, w stylu ludowym utrzymanych dekoracji, dowcipnie wkomponowanych w „obrotową scenę“, **RACZKOWSKIM i KIESEWETTERZE,** autorom sharmonizowanej z tekstem muzyki i wreszcie **HRYNIEWIECKIEJ,** która podkreśliła barwność widowiska oryginalnym i pełnym życia baletem.

„Igraszki z diabłem“ należą do najlepszych pozycji Teatru WP i nieprędko zapewne zejdą z afisza.

J. S. WROCZYŃSKI



B. Fijewska (królewna)

Cieszą się dzieci w Nieprusżewie

choć muszą odrabiać lekcje przy świetle naftowym

Ośmioletni Maniuś Krupka z Niepruszewa przyszedł do sklepu po litr nafty i ćwierć kilograma makaronu. Przed tym kupił już pół kilograma, ale matka przysłała go po więcej.

Maniuś chodzi do 2 klasy szkoły podstawowej, razem z Kazikiem Matysiakiem. Kazio przyszedł po ocet do śledzi. Ojciec Maniusia jest stelmachem w miejscowym majątku, tatuś zaś Kazia pracował w gorzelni, a teraz jest robotnikiem.

W Niepruszewie (pow. Nowy Tomyśl) dzieciaki mają nie lada uciechę. **Przez wieś buduje się drogę. Wspólnymi siłami.** Pomaga również i młodzież, zgrupowana w „Służbie Polsce". A droga jest niebylejaka. Równiuteńka, z chodnikami, krawężnikami, szeroka i wygodna.

Wzdłuż drog stanie trzy rzędy drzewek. Deszcze i błoto nie będą już psuć ścieżki. O każdej porze dnia i nocy będzie można przejść suchą nogą.

Toteż dużą radość mają dzieci w Niepruszewie. Stukają drewniakami o nowe chodniki, przypatrują się grupie pracujących robotników i wołom, zwożącym kamienie.

Mają one także i swoje kłopoty. Choć wieś jest zradiofonizowana, to odczuwa jednak brak elektryczności. Tym bardziej, że jest ona w sąsiednich wsiach. W Dobieżynie np. chłopi młócą i rżną sieczkę maszynami poruszanymi elektrycznością, a w mieszkaniach i stajniach mają światło i żarówki.

Niewygodnie jest także Maniusiowi Krupce i Kaziowi Matysiakowi. Muszą biegać po naftę, **brudzić ręce i odrabiać lekcje przy lampce.**

Niewątpliwie i Niepruszewo doczeka się światła. Tam, gdzie jest dobra droga, chodniki i radio, **nie może obyć się bez elektryczności.**

(k)

Krajowa fabrykacja oestronu

w Klęce pow. Jarocin

Fabrykacją oestronów czyli związków hormonowych, mających szerokie zastosowanie w lecznictwie, zwłaszcza w ginekologii, zajmowały się przed wojną Zakłady Farmaceutyczne „Spiessa" w Warszawie. Uległy one w czasie wojny zniszczeniu. Do niedawna trzeba było te cenne środki lecznicze sprowadzać z zagranicy.

Dyrekcja Zakładów Przemysłowo-Rolnych w Klęce, pow. Jarocin, uruchamia w pierwszych dniach grudnia br. wytwórnię ćwierćfabrykatu do wyrobu oestronu. Potrzebne do tej produkcji aparaty destylacyjne oraz kotły do strącania są już w drodze.

Surowca, którym jest mocz wysokoźrebnych klaczy (począwszy od 5 miesiąca) mogą dostarczyć rolnicy. Otrzymają za to po 12 zł za 1 litr + premie.

Dyrekcja zakładów zawarła już umowę z PZHK, a pertraktuje w tej sprawie również z okolicznymi Zrzeszeniami Hodowców Koni, reprezentującymi drobnych i średnich rolników.

Kierownictwo techniczne wytwórni obejmie fachowiec w tej dziedzinie, inż. Maciełowska. (g)

Nauczyciele propagują

spółdzielczość produkcyjną

FORMY **gospodarki uspołecznionej** na wsi są obecnie głównym tematem rozmów i referatów na zebraniach naszego Stronnictwa. Tematem tym interesują się specjalnie nauczyciele, członkowie SL, w powiecie średzkim.

Na zebraniu Sekcji Nauczycielskiej wicestarosta ob. **Stępniak** zobrazował istniejący na wsi wyzysk biednego chłopa i konieczność podjęcia z nim walki klasowej. **Inż. Pawlowicz** podejmując ten temat omówił spółdzielczość produkcyjną i korzyści, jakie ona może dać chłopom. Zadeklarował równocześnie **gotowość** wygłaszania referatów na wyznaczonych przez Zarz. Pow. SL zebraniach.

Wszyscy członkowie Sekcji Nauczycielskiej zgłosili również gotowość wygłaszania referatów na ten temat.

Zarząd Powiatowy wykorzysta na pewno prelegentów, którzy rzeczowo przedstawią spółdzielczą gospodarkę na wsi, a przede wszystkim uspokoją **podburzane przez bogaczy wiejskich** umysły chłopów.

Nauczyciele, przebywający stale wśród chłopów, cieszą się ich poważaniem i są jedynymi powołanymi do **uświadamiania i prowadzenia** szerokich mas chłopskich.

Nauczyciele - eselowcy powiatu średzkiego zadanie to spełnią dobrze.

Na zebraniu 31.10 br. wybrano kierownictwo Sekcji Nauczycielskiej: **M. Matuszewski** — przewodniczący, **St. Jęczkowski** — zastępca, **St. Wiśniewski** — sekretarz, **Br. Nodobnik** i **M. Piątkowski** — członkowie.

(sz)

Usprawnienie produkcji

i zwiększenie zarobków

Dzięki usprawnieniu produkcji w ramach współzawodnictwa pracownicy **Gazowni Miejskiej w Poznaniu** zaoszczędzili w ciągu ubiegłych czterech tygodni **11.300 roboczo-godzin.**

Roboty przy układaniu rurociągu okrężnego i inne prace techniczne według przewidywań miały zająć **23.000 roboczo-godzin,** tymczasem wykonano je w **11.700 roboczo-godzin.** Zarobek miesięczny **166** pracowników wzrósł o około **734 tys. zł.** (p)

Dwa nowe Koła Gromadzkie SL

w powiecie sulęcińskim

W ub. miesiącu zorganizowano dwa nowe Koła Gromadzkie SL: w **Kołczynie** i **Krępinach**, pow. Sulęcin.

Na zebraniu organizacyjnym w Kołczynie wywiązała się ożywiona dyskusja na temat współpracy między partiami politycznymi. W skład zarządu weszli: **St. Stechny, K. Jakubowski, Witkowski i St. Czarnecki.** Są to mało- i średniorolni chłopi.

W **Krępinach** omówiono sytuację polityczną i sprawę połączenia się SL z PSL-em.

Do zarządu wybrano: **J. Radoszewskiego, E. Wojtasia, K. Miszczuka i J. Grabarka.** Równocześnie wybrano **Radoszewskiego** i **Miszczuka** do Gminnej Rady Narodowej. (sz)

200 q buraków cukrowych

i 160 q ziemniaków z ha

(p) We współzawodnictwie rolniczym w Wielkopolsce wysunęły się na czoło powiaty: **Kościan i Krotoszyn.** W powiecie kościańskim, który stanął do współzawodnictwa z powiatem Gostyń, wybudowano **30 silosów i 15 betonowych gnojowni.** Powiat Krotoszyn **podniósł wydajność buraków cukrowych z ha do 200 kwintali, ziemniaków zaś do 160 kwintali.**

PCK szkoli

wiejskie przodownice zdrowia

Oddział powiatowy PCK w Lesznie organizuje w Krzemieniewie kursy dla **wiejskich przodownic zdrowia.** Został w tym celu stworzony komitet, w skład którego weszli miejscowi lekarze z drem Szrejbrowskim na czele.

W kursie weźmie udział około 40 osób.

Oddział Powiatowy posiada ponadto zorganizowany Ośrodek Zdrowia w Lesznie z własną auto - sanitarką, oraz prowadzi punkty sanitarne w: **Włoszakowicach, Pawłowicach, w Święciechowie, Rydzynie i Brennie.**

Każdy punkt udziela przeciętnie pomocy **60 osobom miesięcznie.** (k)

O 130 procent

przekroczony plan produkcji

Należąca do poznańskich zakładów papierniczych fabryka w **Czerwonaku pod Poznaniem,** produkująca wyłącznie **biały papier** do pakowania, wykonała tegoroczny plan produkcyjny już **5 września.**

Do końca br. przewiduje się przekroczenie planu o 130%.

Osiągnięcia te uzyskała fabryka dzięki należytej konserwacji maszyn oraz harmonijnej współpracy załogi z kierownictwem i radą zakładową. (p)

Zwłoki kobiety

na torze

Onegdaj znaleziono na torze kolejowym w Górczynie zwłoki H. Ziółkowskiej. Ustalono, że popełniła ona samobójstwo.

Przyczyną tego rozpaczliwego kroku miały być niesnaski małżeńskie.

Zgubiona w miejscu kradzieży gazeta

naprowadziła na ślad złodzieja

Do Powiatowego Zw. Spółdzielni „Samopom. Chłopska" w **Strzelcach Krajeńskich** dokonano włamania. Złodzieje, wybiwszy otwór w ścianie, weszli do magazynu spółdzielni, skąd zabrali **opony rowerowe, buty, tytonie, czekolady i inne artykuły** za sumę **500 tys. zł.**

Przybyła na miejsce MO znalazła w toku śledztwa zgubioną przez złodzieja gazetę **z nazwiskiem i adresem.**

Znaleziono u niego część łupu. Z resztą wspólnicy zdołali się ulotnić. Spółdzielni zwrócono towary wartości **300 tys. zł.**

Włamywacza — byłego komendanta MO w Strzelcach Krajeńskich aresztowano i oddano do dyspozycji prokuratora. **(sz)**

36 protokółów karnych

Społeczna Komisja Kontroli Cen przeprowadziła w Poznaniu w październiku rewizję 902 punktów handlowych.

Sporządzono 36 protokółów karnych. Udział brały 282 osoby. Akcyj kontrolnych przeprowadzono 22.

(c)

Co warto zobaczyć

w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — „Faust", godz 19.00.

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Sen nocy letniej", godz. 19.00.

TEATR NOWY — nieczynny.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa" godz 20.00

TEATR AKTORA I LALKI — „Świerszcz za kominkiem", godz 19.00

KINA

APOLLO — „Zakazane piosenki" (w nowej wersji), godz. 16.30, 18.30 i 20.30 w niedz. od godz. 14.30.

BAŁTYK — „Narzeczona z Turkmenii", godz. 16.00, 18.00 i 20.00. w niedz od godz. 14.00.

MUZA „Zakazane piosenki" (w nowej wersji), godz. 16.00, 18.00 i 20.00 w niedz od godz. 14.00.

RIALTO — „Awantura w zaświatach", godz. 16.00, 18.30 i 20.30 w niedz. od godz. 14.30.

WARTA — „Kobieta sama" godz. 16.30, 18.30 i 20.30 w niedz. od godz 14.00

WARTA — „Program Aktualności nr 33" godz. 11.00, 12.00, 13.00 i 14.00 w niedz. od godz. 10.00

Gremplarnia wełny

w Rogoźnie

W Rogoźnie przy ul. Czernikowskiej znajduje się istniejąca od roku, gremplarnia wełny, w której odbywa się czesanie wełny owczej i przerabianie starych swetrów i bawełny. Placówkę tę prowadzi fachowiec, były więzień polityczny, który sam sporządził maszyny, potrzebne do tego celu.

Gremplarnia zaopatruje produktami gospodarzy wiejskich i jest jedyną tego rodzaju placówką na tamtejszym terenie. **(R)**

Kobieta szuka pracy

Pomóżmy biednej matce! — taki tytuł dało jedno z wielkopolskich pism zamieszczonemu w nim apelowi do społeczeństwa.

Powtarzamy ten apel.

Kobieta, licząca 27 lat, mająca dwoje dzieci, z których jedno chorowało niedawno, szuka pracy. Mąż jej znajduje się w zakładzie dla obłąkanych.

Pracowała ona poprzednio jako sekretarka w szkole powszechnej nr 23. Była również kasjerką w hurtowni drogeryjnej.

Najchętniej byłaby biuralistką, ale przyjmie nawet i pracę fizyczną.

Zgłoszenia na adres: Poznań, Wyspiańskiego 10.

Nad Wartą

POŻAR STRAWIŁ 11 GOSPODARSTW

(ch) W zabudowaniach St. Karbolewskiej we wsi Ślesin, pow. Konin, wybuchł pożar, który przerzucił się wskutek silnego wiatru na sąsiednie budynki, trawiąc **11 gospodarstw, z inwentarzem.** W czasie akcji ratunkowej został silnie poparzony rolnik **A. Rysztor.**

900-LECIE ISTNIENIA POBIEDZISK

(ch) Miasto Pobiedziska obchodziło **900-lecie** swojego istnienia. Z racji tej Zakład Polska Wieś koło Pobiedzisk ofiarował **3 wyprawki rodzicom dzieci,** urodzonych w 900-ną rocznicę istnienia miasta.

KONCERT MUZYCZNY W POLSKIEJ WSI

(ch) W Zakładzie Polska Wieś koło Pobiedzisk, odbył się z udziałem licznej publiczności **koncert wokalno instrumentalny.** Program zawierał, oprócz występów solowych i zespołowych, referat o muzyce polskiej, wygłoszony przez **mgra Jakubowskiego.**

ZŁODZIEJE WYKORZYSTALI NIEOBECNOŚĆ GOSPODARZA

(ch) W zakładzie fotograficznym B. Antkowiaka w Zbąszyniu dokonano włamania podczas nieobecności właściciela. Jak się okazało, złodzieje byli doskonale poinformowani o wartościowszych przedmiotach, znajdujących się w mieszkaniu. Straty wynoszą **kilkadziesiąt tysięcy zł.**

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Drobne — po zł 30 za wyraz (minimum 300 zł); poszukiwania pracy zł 15 za wyraz (minimum 150 zł).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL. Warszawa. Skolimowska 5.

B-64906

NASI CZYTELNICY piszą

NOS DLA TABAKIERY, CZY TABAKIERA DLA NOSA?

Osadnicy gromady Rożnowo zorganizowali w roku 1946 spółdzielnię spożywców pod nazwą „Jedność".

Spółdzielnia ta przeszła rozmaite koleje. W krótkim czasie zmieniła kilku kierowników i ekspedientów. Każdy z nich przychodził z próżnymi rękami, a odchodził z nabitą kieszenią, albo po okresie nadmiernego picia wódki. W tym czasie egzystował we wsi również prywatny sklep spożywczy, gdzie można było przede wszystkim dostać wódkę, oczywiście pocichu w cenie 700 zł. W spółdzielni wódki nie było. Ale były przydziały kartkowe — konserwy i inne artykuły nadające się „na zagrychę". Więc kierownik zabierał pod pachę „taki artykuł" i zamykał spółdzielnię w czasie godzin służbowych, idąc do prywatnego sklepu pić.

Ekspedienta można było zastać nie inaczej, jak w stanie zalanym wydającego towar, brudnego na dodatek, jak wszystko w spółdzielni.

Co na to kierownik?

Gdzie była komisja rewizyjna?

Komisja rewizyjna w przeciągu roku nie zajrzała ani razu do spółdzielni udając, że nic nie widzi.

W 1948 r. spółdzielnię przejął Związek Samopomocy Chłopskiej. Sklep prywatny ogłosił bankrut pod wpływem częstych kontroli skarbowych. Spółdzielnia została sprawdzona przez wojewódzki związek rewizyjny; poprzedni kierownik miał dołożyć 30 tysięcy.

Na zebraniu wujowie, stryjowie i kumotrowie wybrali na kierownika byłego właściciela sklepu prywatnego Buchwalta. Nowy kierownik jest członkiem dwóch partii (SL i PPS)!

Zabrał się do pracy i stworzył ze spółdzielni bazę dorobku dla siebie. Opinia ogółu patrzy krytycznie. Kierownik już w krótkim czasie otrzymania kredytów kupił sobie konia, krowę, motocykl. A spółdzielnia czeka całymi tygodniami na towar. Osadnicy na pieniądze za zboże, czekają po pięć tygodni. — Inne spółdzielnie w pobliżu wypłacają, a nasza nie — mówią chłopi.

Panie kierowniku, coś tu nie w porządku!

Na zapytania chłopów o pieniądze daje się odpowiedź:

— Te skurwysyny z powiatu nie dają.

A skąd, panie kierowniku, mają pieniądze inne spółdzielnie, jak nie z powiatu?

W zaopatrywaniu ludności wiejskiej w węgiel nasz kierownik bierze również udział. Zobaczymy, w jaki sposób.

Pierwszego listopada przychodzi na stację wagon węgla. Kierownik wysyła na godzinę 2-gą po południu furmanki. Furmanki czekają jedną godzinę na zimnie i deszczu, czekają drugą, a kierownika jak nie ma, tak nie ma — wagon stoi niewykupiony. Wracają furmanki, spotykają pana kierownika jadącego na motocyklu, (który przez ten czas spacerował na nim po całej wsi) zaraz za własną wioską oddaloną od stacji kolejowej 8 km. Chłopi oburzeni. A kierownik unosi się i chcąc pokazać swoją władzę przekazuje węgiel na drugą gromadę. Koszta postoju oblicza na klientów, podwyższając w ten sposób cenę węgla.

Panie kierowniku, czy to tak można?

Twierdzi pan, że chamów trzeba nauczyć moresu. Przypomnij pan sobie, czym pan był niedawno. Osadnicy żądają odszkodowania. Coś się tutaj źle dzieje. Komisja rewizyjna pobudzona przez osadników udzieliła na zebraniu panu kierownikowi bury, choć stawił się na zebranie w stanie podchmielonym. Kierownik uniósł się strasznie. Szczęściem był obecny na zebraniu komendant posterunku M. O. i bardzo grzecznie zajął się tą sprawą, ułatwiając działanie komisji rewizyjnej. Tym razem zdaje się nie ujdzie pan kierownik z nabitą kiesą, jak jego poprzednicy.

S. MOJDZIŃSKI
wieś Rożnowo, pow. Nowogard,
woj. szczecińskie

O właściwe miejsce w spółdzielczości
dla Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego
(Od własnego korespondenta)

GDY zmieniono strukturę spółdzielczości, Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego „Samopomoc Chłopska" znalazła się jak gdyby poza jej nawiasem. Nie chciano bowiem stworzyć z niej osobnej centrali, a z drugiej strony specyficzne zadania tej spółdzielni nie pozwalały na włączenie jej do innych central (bo i takie koncepcje istniały).

Ale życie samo rozwiązuje zawiłe sprawy i wydaje się, że stworzenie, a raczej przekształcenie SBW na centralę jest tylko kwestią czasu.

Bo znów mamy do zanotowania pozytywne wyniki pracy Oddziału Bydgoskiego SBW. Oddział ten ma na ukończeniu budowę 9 wiosek w ośrodkach poparcelacyjnych (220 gospodarstw) na sumę około 130 mil. zł w powiatach: inowrocławskim, nieszawskim, bydgoskim, chełmińskim, wyrzyskim, świeckim, rypińskim, włocławskim i lipnowskim.

Prowadzi poza tym odbudowę zniszczonych gospodarstw w powiatach: toruńskim, świeckim i grudziądzkim na sumę około 40 mil. zł (chodzi o reperację dachów, ścian, a niekiedy i całych budynków). Podobne prace prowadzi SBW dla Państwowych Nieruchomości Ziemskich, dla Państw. Zakładów Hodowli Roślin itp.

Do aktualnych prac zaliczyć należy budowę magazynów dla Centr. Rolniczej Sam. Chł., hal maszynowych, lecznicy dla zwierząt itp. Wybudowano też, względnie odremontowano kilka szkół m. in. we wsiach: Wtelno pow. bydgoskiego, Kołada pow. inowrocławskiego, Pruszcz pow. świeckiego itd.

Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego „Samopomoc Chłopska" nie unika też i prac w mieście. Tak więc prowadzi odbudowę domów robotniczych w Grudziądzu, buduje szpital powiatowy w Inowrocławiu, budynek KKO w Rypinie.

Poza budownictwem oddział bydgoski SBW bierze czynny udział i w elektryfikowaniu wsi, a mianowicie — zelektryfikowano w tym roku wsie: Buszkowo pow. bydgoskiego, Szczerbin i Piesna pow. wyrzyskiego oraz Przysielsk pow. świeckiego na sumę około 12 mil. zł.

By usprawnić pracę SBW na terenie Pomorza prowadzi się własne wytwórnie materiałów budowlanych: cegielnię w Wysokiej Wielkiej pow. wyrzyskiego, której roczna produkcja sięga 1 miliona sztuk cegieł, 7 betoniarek, które produkują rocznie ponad milion sztuk dachówek na własne potrzeby i dla tych chłopów, którzy prowadzą budowę samodzielnie, tartak w Rudzkim Moście pow. tucholskiego, który przeciera na własne potrzeby ok. 4.000 m kub. dłużyc.

Jeśli do tego dodać, że ogólna kwota, jaką w tym sezonie budowlanym przerobi Oddział Bydgoski SBW. przekracza 350 mil. zł, to trzeba dojść do wniosku, że Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego „Samopomoc Chłopska" toruje sobie drogę do zajęcia właściwego miejsca w nowej strukturze spółdzielczej.

J. BRUZDA

W ZSRR
i krajach demokracji ludowej

○ Kołchoźnik Żanajew, odznaczony kilkoma orderami i nagrodą stalinowską za wybitne osiągnięcia w dziedzinie podniesienia wydajności pól, uzyskał w roku bieżącym niezwykle wysokie, w warunkach Kazachstanu, zbiory — 150 cetnarów ryżu z ha.

○ Obwód Kubański dostarczył w br. 211 tys. ton pszenicy ponad plan. W porównaniu z rokiem ubiegłym dostawy pszenicy zwiększyły się o 659 tys. ton, a w porównaniu z rokiem 1940 — o 465 tys. ton.

○ Dzięki ogólnej poprawie sytuacji gospodarczej Republiki Węgierskiej znacznie polepszyła się również sytuacja żywnościowa ludności. Przeciętnie każdy obywatel dostaje obecnie dziennie przeszło 2.700 kalorii, gdy jeszcze na początku 1946 r. otrzymywał zaledwie 1.705 kalorii.

Planowa eksploatacja
lasów państwowych

W Ministerstwie Leśnictwa odbyła się ostatnio 3-dniowa doroczna konferencja eksploatacyjna. W roku gospodarczym 1947/48 uzyskano z lasów państwowych 10.526.000 m sześć. drewna. Drewno użytkowe stanowi 78,3%. Plan produkcji zakładów przemysłowych wykonany został w 122,4%. Przetarto 3.733.086 m sześc. drzewa.

WIEŚCI Z KRAJU

● Zakłady Przemysłu Drzewnego na Dolnym Śląsku wykonały plan produkcji w III kw. br. w 125 proc. W pierwszym półroczu rb. zakłady te wykonały plan w 120 proc.

● Zjednoczenia Warszawskie i Łódzkie wykazały się w październiku wysoką produkcją i przyszły z poważną pomocą zjednoczeniom deficytowym, przysyłając im nadwyżki wyprodukowanej energii.

● Młodzież wiejska woj. gdańskiego w pierwszym etapie współzawodnictwa pracy na wsi uzyskała drugie miejsce po woj. rzeszowskim. Jako nagrodę przekazano jej 1 siewnik i 4 biblioteki, wartości ok. 100.000 zł.

RADIO

SOBOTA, 13 LISTOPADA

5.10 Sygn. czasu. 5.20 Konc. z Czechosłowacji. 6.00 Gimn. 6.10 Dziennik. 6.25 Muz. 7.00 Wiad. 7.20 Muz. 8.30 „Uliczka klasztorna". 8.40 Muz. 9.15 Aud. Zw. Naucz. Polsk. 9.30 Wszechnica Radiowa. 12.00 Wiad. 12.20 Koncert z Bydgoszczy. 12.45 Aud. dla wsi. 15.25 Inform. 15.30 „Drewniaczek", audycja dla dzieci. 16.00 Dziennik. 16.30 „Jak statek zapada w sen zimowy", reportaż dla młodzieży. 16.45 „Przy sobocie po robocie". 17.45 Aud. KCZZ. 18.00 Lekcja jęz. rosyjsk. 18.15 W rytmie tanecznym. 18.45 Aud. świetlicowa. 19.00 26 Wieczór Mickiewiczowski 19.30 Rec. fortep. 19.50 Muz. rozr. 20.00 Dziennik., „To warto przeczytać". 20.50 Teofil Łysenko. pog. 21.00 Koncert z Krakowa. 21.45 „Dzieciarnia", now. 22.00 Muz. Cajmera. 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muz. tan.

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

3-ci dzień ciągnienia 5-cie klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 22787 w Warszawie; 28456 w Gdańsku — Wrzeszczu; 59943 w Włocławku.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 30984 w Kolbuszowej; 63695 w Warszawie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 9846 18991 27685 35023 39366 40518 57318 82981 93679.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 5582 6081 16315 19125 22711 33487 42170 53725 56129 61016 68387 88491 91352.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 1055 1479 1951 8733 9345 10902 19088 20936 25711 26117 26312 27138 34553 34839 37262 41087 41308 48999 50706 54440 55693 58391 59398 62913 63012 63677 63888 70152 71931 78125 79234 81407 85954 88253 92100 96704 97328 97540.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 1520 2494 4055 7816 13266 14134 14248 16847 17458 20315 21575 24464 24971 26410 28595 28864 29416 30443 31061 32190 32737 34785 34999 35619 39168 40233 40550 40598 44791 46800 46801 48081 48961 53309 53659 58898 58918 60627 63474 65327 66159 69136 76581 78155 79412 81087 81975 83758 85163 86576 87872 90381 90823 91127 91787 91863 92652 92735 94144.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr 135 444 698 1034 1482 2659 701 749 782 3025 176 3314 913 4524 878 937 5058 6072 799 969 7633 8922 9668 691 10305 402 435 11182 291 443 791 12158 736 13013 196 323 526 14578 695 15787 824 16615 624 804 866 17057 886 18932 19754 934 969 20191 21070 22460 23265 309 513 593 801 24186 539 686 25260 795 862 26626 738 992 27035 273 445 535 793 928 28941 29512 548 726 30826 31152 173 444 445 679 936 32537 867 33407 565 34117 357 846 35971 973 37364 783 38323 366 571 976 39017 203 40386 41293 846 42467 43529 577 951 44199 389 457 997 45682 155 260 934 46678 47283 288 839 916 940 48097 393 49094 341 604 653 790.

50513 51388 582 699 52480 983 53374 801 999 55150 457 56550 743 823 57589 58454 627 805 59041 255 334 634 60947 61699 62970 63158 248 258 432 503 694 64514 65025 66204 67360 68015 076 078 286 369 69213 588 639 767 70123 228 551 703 908 72060 121 176 244 468 73488 547 648 732 74229 346 407 533 681 926 75211 692 777 77 105 149 203 721 78424 733 809 79255 80112 245 81387 841 82597 632 831 979 994 83748 84234 785 85298 86171 386 458 744 751 871 890 87044 476 612 706 88391 466 562 922 89768 776 842 855 958 90886 91071 213 373 896 926 92457 796 922 93469 94183 224 276 525 97364 98478

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł

34034 62 225 331 487 566 603 55 76 84 5 705 12 909 15 41 57 8 66 78 84 35215 94 315 489 98 561 89 601 18 724 815 72 914 24 80 90 36021 103 65 250 97 305 47 53 67 425 554 723 46 828 73 961 37023 105 39 200 66 363 82 538 692 745 80 807 14 31 79 980 38044 165 83 213 390 480 608 757 92 822 39 82 909 39079 162 7 230 324 57 76 714 40182 347 83 572 651 70 82 702 13 812 41016 40 316 425 53 515 64 609 707 35 915 37 53 42138 44 54 342 69 546 82 625 754 96 918 43022 39 77 196 7 243 57 347 53 95 444 87 598 667 83 92 704 50 810 11 902 44231 41 77 326 443 555 94 666 72 762 45040 65 134 43 94 750 68 504 24 91 608 77 782 886 937 982 46023 244 94 381 423 93 528 77 726 42 57 973 5 8 47139 298 335 51 414 602 717 19 48090 101 75 211 73 365 418 50 542 60 700 870 911 20 49079 137 272 519 46 630 41 92 710 16 830 907 69 50129 43 309 20 409 22 70 72 760 83 803 65 94 51056 240 406 44 532 36 62 691 759 878 970.

52103 223 350 423 40 591 614 70 752 816 68 943 53004 6 60 110 221 52 95 319 37 84 437 515 41 7 606 22 35 20 750 805 46 81 5 996 54047 68 78 203 5

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro.

Za 20 miliardów złotych produkcji tytoniowej

Przemysł tytoniowy wyprodukował w pierwszym półroczu bież. roku 9.053.000 sztuk cygar, 6.276.606.000 papierosów bezustnikowych, 97.178.000 z ustnikami, 16.000 kg tabaki, i 465.000 kg tytoniu fajkowego. A CO Z MACHORKĄ?

Wartość tej produkcji wynosi ponad 20 miliardów złotych, czyli o 5 miliardów zł więcej niż w takim samym czasie roku ubiegłego. (i)

26 tysięcy ton nawozów sztucznych ponad plan

Robotnicy Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie podjęli apel górników z Zabrza i postanowili wykonać plan roczny przy produkcji azotniaku **do 20 bm.**, a przy wyrobie saletrzaku **do 1 grudnia br.**

Do końca bież. roku wykonają ponadto **jeszcze 26 tys. ton** nawozów sztucznych.

O tyle zwiększy się możliwość nawożenia pól wiosną przyszłego roku. (a)

Pole i Zagroda

Racjonalne przyrządzanie paszy dla zwierząt domowych

ODCZUWAMY ostatnio **brak pasz dla inwentarza.** Dla krowy o wadze 450 kg potrzeba **20 — 25 kg** buraków i **5 — 6 kg** dobrego siana dziennie. Starcza to zaledwie na utrzymanie się zwierzęcia przy życiu i na **produkcję 5 — 6 kg mleka dziennie.**

Zwierzę potrafi wykorzystać tylko strawne składniki paszy, więc niektóre pasze, podawane w stanie naturalnym, szkodzą mu. Odpowiednie **przyrządzenie i zadawania** paszy ochroni ją **przed marnotrawieniem.**

Niektóre pasze są twarde i zwierzę nie jest w stanie dokładnie ich rozdrabiać. Zwierzęta gryzą takie pasze **niedokładnie** i wskutek tego **gorzej je trawią i wykorzystują.** W takich wypadkach **trzeba im pomóc.**

Ziarno powinno być rozdrobione na młynkach - śrutownikach lub na gniotownikach. Im **drobniejsza** śruta, tym **lepiej jest trawiona.** Konie otrzymują owies w całości, natomiast wszelkie inne ziarno trzeba koniecznie śrutować. **Koniom starszym** należy gnieść również i owies.

KUROM dajemy część ziarna w całości, a część w postaci zmielonej.

Wszystkie makuchy są bardzo twarde, trzeba więc pokruszyć je i wymieszać z sypkimi paszami treściwymi.

Słomy na sieczkę **nie musimy ciąć,** gdyż nie wpływa to na jej strawność. Raczej zadajemy ją w całości. Zwierzęta potrafią z całej słomy wybrać delikatne i najstrawniejsze cząstki, listki i cieńsze źdźbła, zostawiając nietknięte chwasty oraz części twarde i zdrewniałe, które można **zużyć na ściółkę.**

Koń żuje obrok w postaci sieczki **dłużej i dokładniej,** co przyczynia się do lepszego trawienia. Otręby żytnie mieszamy z sieczką, inaczej **zlepiają się w żołądku i wywołują kolki.**

Długość sieczki dla bydła powinna wynosić **4 — 5 cm,** dla koni 2 — 2,5 **cm.** Bardzo miękką słomę tniemy na sieczkę długą **do 3 cm.**

SIANO skarmiamy **bez rozdrobienia,** jedynie dla świń należy pociąć je na dłuższą sieczkę.

Okopowe najlepiej jest dawać w **całości.** Dla **krów starych** można zrobić wyjątek.

Dla świń kroimy buraki na drobniejsze części. Ziemniaki można kroić przy pomocy esaka, gdyż przy skarmianiu całych **zwierzę może udławić się.**

Zielonki dajemy w całości **(koniczyna, lucerna, seradela i mieszanki).**

Rośliny o długich łodygach **(koński ząb, słonecznik, kapusta pastewna)** należy kroić. Krojenie zielonek dla świń **ułatwia** im **pobranie paszy** i **skraca czas jedzenia.** (a)

Chłopskie konie otrzymały nagrody

W Zamościu odbyła się **dwudniowa wystawa koni chłopskich, w której** wzięli udział wyłącznie **chłopi mało- i średniorolni.**

Dla najlepszych hodowców przyznano nagrody pieniężne na sumę **520 tys. zł i 8 nagród** w postaci **narzędzi rolniczych. (c)**

3 tysiące ton ziół w magazynach

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" posiada obecnie na składach, rozrzuconych po całym kraju, ponad **trzy tysiące ton** najrozmaitszych ziół.

Ostatnio uruchomiła ona w Warszawie pierwszy sklep z ziołami. Dzięki **usunięciu prywatnego pośrednictwa** zostało umożliwione wprowadzenie na rynek pełnowartościowych surowców. (e)

Opaski lepowe pułapką na piędzika-przedzimka

W październiku i listopadzie nadarza się sposobność do zwalczenia groźnego szkodnika drzew owocowych, którego gąsienice robią wiosną **ogromne spustoszenie w sadach.** Jest to **piędzik - przedzimek.**

Samiec zjawia się na początku października, jako motylek o długości 1 do 1,2 cm, brudno - biały z kilkoma ciemniejszymi liniami falistymi na przedniej parze skrzydeł. Samica nie fruwa, jej szczątki skrzydeł, sterczące z boków tułowia, nie nadają się do lotu. Zjawia się ona nieco później, bo dopiero w listopadzie i wędruje z ziemi po pniu w górę drzewa, gdzie spotyka samca.

Wkrótce po tym składa kupkami koło pączków, jajka, które zimują na gałązkach. Wiosną wylęgają się z nich **bardzo żarłoczne** gąsienice, które **zjadają liście i pączki, kwiaty** drzew owocowych i innych.

W czerwcu gąsienice spuszczają się na nitkach ku ziemi i zagłębiają się w niej. Jesienią wychodzą jako motyle.

Najodpowiedniejszym do zwalczania szkodnika jest **moment wędrówki bezskrzydłej samicy po pniu w górę drzewa.** Należy wtedy założyć na pniach **opaski lepowe** na wysokości 1 m, na które wyłapią się samice.

Opaskę robi się z kawałka pergaminowego papieru o szerokości 10 cm, **nasmarowanego lepem sadowniczym** lub **gęstym lepikiem** i **przywiązuje się nitką do pnia drzewa.**

H. D.

Stawy rybne i ich przygotowania na zimę

Na początku listopada kończy się połów ryb. Po spuszczeniu i osuszeniu stawu należy skierować cały wysiłek na uporządkowanie dna. Zdrowotność ryb i wydajność stawu zależy bezpośrednio od dokładnego osuszenia i odkwaszenia dna. Odkwaszenie dna stawowego wapnem ma za zadanie zniszczenie pasożytów i bakterii chorobotwórczych. Dla rybnego odpływu wody należy oczyścić i naprawić rowy odprowadzające, mnichy spustowe i zastawki śluz.

Na stawach zimowych i zimochowach trzeba uregulować dopływ i odpływ wody, aby uchronić przechowywane ryby przed masowym wyginięciem. Przepływ wody powinien być dostateczny, lecz nie tak silny, by niepokoił ryby. Rybę kupiecką można przetrzymywać w zimochowach, licząc trzy kilogramy na jeden metr kwadratowy magazynu.

Wiek ryby łatwo określić po łuskach, które narastają corocznie pierścieniami. W zimie, gdy ryba przestaje żerować, pierścienie są gęste i ciemne, w okresie zaś letnim — szersze i jaśniejsze. Ilość pierścieni ciemnych na łusce, wyjętej z okolicy płetwy grzbietowej, wskazuje ilość przebytych zim, szersze pierścienie — ilość okresów letnich.

Inż. S. E.

Wybór najlepszych macior do chowu

Najodpowiedniejsze do chowu prosięta otrzymujemy w **marcu i kwietniu.** Czas pokrywania macior **— grudzień, styczeń.**

Maciorki pokryte w wieku **3 do 4 miesięcy** nie rozwijają się dobrze, są przez całe życie drobne, wątłe i rodzą nieliczne i liche prosięta. **Im później maciora ma pierwsze prosięta, tym dłużej można ją używać do chowu.**

Maciora użyta do rozpłodu po roku rozwija się prawidłowo i daje najlepsze prosięta. Płodność i możność wychowu maleją **po 5 latach.** Zdarza się jednak, że 7 a nawet 9-letnia maciora daje po 8 — 12 prosiąt i doskonale je wychowuje.

Maciora powinna dać każdego roku dwa mioty **po 10 prosiąt.**

Ażeby maciory grzały się w jesieni, a knury **były stanowane, zmniejszamy** im od początku listopada ilość pasz objętościowych, **a zwiększamy** ilość spasanego ziarna i makuchów. I trzymamy je jak najwięcej na świeżym powietrzu.

Ponowne pokrywanie w celu otrzymania jesiennych prosiąt wypada w połowie lata.

Już wkrótce

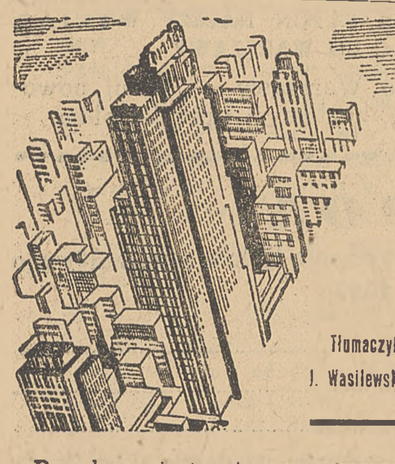
rozpoczynamy na łamach »Dziennika Ludowego«

druk współczesnego opowiadania znanego pisarza chłopskiego

JÓZEFA MORTONA

p. t.

»KULAWIEC«



Tłomaczył J. Wasilewski

Jurij Żukow (28)

To jest Ameryka

Bezręki zmienia się na twarzy, wstaje, podchodzi do człowieka z chorągiewką w butonierce, zręcznym ruchem haczyka, zastępującego mu rękę, wybija mu z butonierki chorągiewkę i głucho się odzywa.

— Słuchaj, ty... Gdybym miał ręce, dostałbyś w pysk...

— Nie martw się, przyjacielu! Jeżeli o to chodzi — to jeszcze ręce się znajdą! — woła były lotnik, zręcznie przeskakując przez ladę.

Mistrzowski cios bokserski i przeciwnik leci na ziemię, rozbijając po drodze szklaną ladę. W barze wybucha panika — właściciel śpieszy z przeproszeniami do poszkodowanego. Rzuca nienawistne spojrzenie na b. lotnika, swego funkcjonariusza. Ten odwraca się z pogardą, zrywa z siebie fartuch rzuca go w twarz gospodarzowi i wychodzi z baru. Za nim podąża jego bezręki towarzysz, po drodze pieczołowicie podniósłszy z podłogi chorągiewkę amerykańską.

Były lotnik jest zrozpaczony. Nie ma teraz pracy. Nie może spotykać się ze swą ukochaną. Wlecze się powoli do portu lotniczego i staje przed okienkiem kasy po bilet.

— Dokąd?

— Wszystko jedno. Na najbliższy samolot. Dokąd by nie leciał...

Do odlotu pozostała godzina. Lotnik nie ma co ze sobą zrobić. Wychodzi na lotnisko i tu przed nim rozpościera się, jak gigantyczna panorama, ponury cmentarz samolotów wojskowych, przeznaczonych na złom. Ten symboliczny obraz nie sposób oglądać bez wzruszenia: powoli wlokący się bohater wojenny, wyrzucony za burtę życia, a za nim, gdzie tylko wzrokiem sięgnąć — skazane na zagładę samoloty. Lotnik przechodzi do porzuconej „twierdzy latającej", włazi powoli po drabince, bierze z półki starą, zakurzoną mapę, przedostaje się do przedniej oszklonej kabiny i pełnym przyzwyczajenia ruchem siada na fotelu szturmana. Podnosi głowę, martwym, niewidzącym wzrokiem spogląda przez zakurzoną szybę.

I oto znowu mistrzowski chwyt: aparat filmowy zaczyna zbliżać się do samolotu, widzowi wydaje się, że samolot rozpoczął start i nagle gwałtowne „stop": widz ma przed sobą brudną szybę, a za nią martwe, straszne oczy byłego pilota. Ani ten samolot, ani ten lotnik nigdy już nigdzie nie polecą.

Właściwie logicznie — to koniec filmu. Ale w tym stanie nigdy nie mógłby znaleźć się na ekranach, toteż musiano mu dorobić bezsensowne, ale pomyślne zakończenie.

Wszystko, jak po dotknięciu różdżki czarodziejskiej ulega nagle zmianom: lotnik dostaje dobrą posadę, bezręki inwalida żeni się z dawną swą narzeczoną, wiceprezes banku znowu nawiązuje najserdeczniejsze stosunki z kolegami wojennymi, a jego córka znowu flirtuje z lotnikiem.

Ten „happy-end" widz przyjmuje jako coś nienaturalnego, nieszczerego, sztucznego... W całości jednak film głęboko porusza ludzi, budzi w nich wiele refleksji.

Oglądaliśmy kilkakrotnie ten film, któremu Sherwood i Wyler dali ze złośliwą ironią nazwę: „Najlepsze lata naszego życia". Każdorazowo urzekał nas na nowo, na nowo zdobywał, porywał siłą swej wzruszającej, okrutnej i nieubłaganej prawdy. A równocześnie ciągnęło nas mimo woli obejrzeć się na wszystkie strony, dowiedzieć się jak reaguje na ten film ten dla którego został on stworzony — przeciętny, szary Amerykanin.

Było to tym bardziej interesujące, że przeciętny Amerykanin nie traktuje zazwyczaj kin poważnie. Bezmyślne filmy takich wytwórni jak „Paramount", czy „XX wiek — Fox" nauczyły go stosować się do kina, jako miejsca, gdzie można bez wysiłku umysłowego zabić czas.

Ale przy wyświetlaniu tego filmu na sali panowała całkiem niezwykła atmosfera. Ludzie czuli się, jak naelektryzowani. Raz po raz zrywały się burzliwe, demonstracyjne oklaski. Na sali słychać było szlochy, w momencie, gdy nieszczęśliwy bezręki inwalida spotkał się ze swoją narzeczoną, która wzrokiem pełnym przerażenia spoglądała na niezgrabne, ohydne haczyki, które wystawały u niego z rękawów zamiast rąk.

Cała sala wołała — „Precz!", kiedy członek organizacji „Ameryka przede wszystkim" cynicznie zauważył, że to nie z Niemcami należało bić się. Cała sala oklaskiwała gorąco, kiedy były kapitan znokautował tego łotra.

...był to, zdaje się, jedyny na całym Broadway'u uczciwy i przepojony prawdą film. Na lewo i na prawo, na wszystkich przecznicach płonęły, przelewały się, kręciły, gasły i zapalały się na nowo światła, reklamujące wciąż te same „melodramaty — zabójstwa", „melodramaty — niesamowitości", „dramaty — tajemnice", które ciągle i bez przerwy rozmnaża Hollywood.

KONIEC CYKLU PIERWSZEGO